

# Bytom nie otworzy miejskich przedszkoli i żłobka

Prezydent Mariusz Wołosz zdecydował, że 6 maja nie otworzy miejskich przedszkoli oraz żłobka. Decyzja władz miasta podyktowana jest troską o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci oraz personelu placówek opiekuńczych i edukacyjnych w obliczu rosnącej liczby zakażeń koronawirusem.

Naszym priorytetem jest przede wszystkim bezpieczeństwo dzieci, ich rodzin oraz opiekunów i nauczycieli. W Bytomiu mamy do czynienia ze wzrostem dynamiki zakażeń koronawirusem. Dlatego do momentu, kiedy nie będziemy mieli pewności, że zagrożenie zostało opanowane, miejskie przedszkola i żłobek pozostaną zamknięte – mówi prezydent Mariusz Wołosz. Obecnie w Bytomiu mamy 328 przypadków zakażenia koronawirusem. Odsetek zakażonych w ciągu minionego tygodnia wzrósł o około 20%. W ubiegłym tygodniu miasto zwróciło się do Konsultanta Krajowego i Wojewódzkiego w dziedzinie chorób zakaźnych oraz do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego i Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Bytomiu z prośbą o wydanie rekomendacji w zakresie otwarcia miejskich przedszkoli i żłobka. Do tej pory żadne rekomendacje nie wpłynęły.

Wstrzymanie się z otwarciem placówki, władze miasta rekomendują także prywatnym żłobkom i przedszkolom, choć w tej sprawie decyzja należy do organów założycielskich. Z informacji, jakie płyną do ratusza, wynika, że większość z nich nie uruchomi swoich placówek w tym tygodniu. Po ubiegłotygodniowym ogłoszeniu przez rząd drugiej fazy łagodzenia obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa, która zakłada m.in. możliwość otwarcia żłobków i przedszkoli już od środy, prezydent Mariusz Wołosz spotkał się z dyrektorami bytomskich przedszkoli. Po tym spotkaniu mamy już pełną informację dotyczącą tego, ilu rodziców będzie chciało posłać dziecko do przedszkola, ilu pracowników kadry pedagogicznej

zgłosiło gotowość do pracy, a także jakie są potrzeby tych placówek w kwestii zapewnienia środków ochrony osobistej – mówi wiceprezydent Adam Fras. Według informacji, które spłynęły z placówek, wolę powrotu swoich dzieci do przedszkola wyraziło ok. 13% rodziców z Bytomia. Zdecydowana większość rodziców obawia się o zdrowie swoich dzieci, bo nie możemy dać żadnej gwarancji, że nie dojdzie do zakażenia, zwłaszcza teraz, kiedy tendencja zachorowań wciąż pnie się w górę. Obawy mają także nauczyciele, którzy, co zrozumiałe, boją się o swoje zdrowie i nie są gotowi w tak krótkim czasie przygotować placówki do bezpiecznego funkcjonowania – mówi prezydent Mariusz Wołosz.

Co ważne, zasiłek opiekuńczy przysługujący rodzicom dzieci do 8. roku życia w związku z zamknięciem żłobków, klubów dziecięcych, przedszkoli czy szkół z powodu zagrożenia koronawirusem, został wydłużony do 24 maja. Jeżeli żłobek czy przedszkole zostaną otwarte, a mimo to rodzic nie zdecyduje się posłać dziecka do placówki, dodatkowy zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał.

O przygotowaniach do otwarcia bytomskiego żłobka oraz przedszkoli, a także warunków, na jakich będą one funkcjonować, będziemy informować na bieżąco.

Źródło: UM Bytom